

Sygnatura akt I C 710/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w O.I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Domian
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Radecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2014 r. w O.

sprawy z powództwa **P. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

orzeka:

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 710/14

UZASADNIENIE

W dniu 23.7.2014r. P. B. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. z żądaniem zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za skradziony pojazd, na podstawie umowy auto casco, oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że powód posiadał polisę ubezpieczeniową auto casco na pojazd marki T. (...) nr rej. (...) w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W dniu 4.3.2014r. doszło do szkody polegającej na kradzieży wskazanego samochodu. Wskazał, że postępowanie karne zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy zdarzenia. Pozwany odmówił przyznania odszkodowania podnosząc, że nie odpowiada za szkodę w przypadku pozostawienia w pojeździe dokumentów, w tym dowodu rejestracyjnego auta.

Pełnomocnik powoda twierdził, że zachowanie powoda nie wypełnia znamion rażącego niedbalstwa lub winy umyślnej. Podkreślał, że pojazd był zabezpieczony – auto było zamknięte, miało włączony alarm, znajdowało się na podziemnym parkingu pod mieszkaniem powoda.

Pełnomocnik powoda oświadczył, że zasądzenie odszkodowania powinno się odbyć na zasadzie słuszności.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Kwestionował żądanie pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Nie kwestionował, że w dniu 4.3.2014r. pojazd marki T. (...) nr rej. (...) był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy AC Standard, nr polisy (...). Pozwany podnosił, że pozostawienie w pojeździe, bez nadzoru, dowodu rejestracyjnego tego auta, zgodnie z §4 ust. 2 pkt 2 owu, stanowi przesłankę wyłączającą odpowiedzialność pozwanego. Podnosił nadto, że powód nie jest właścicielem pojazdu i z tego względu nie posiada legitymacji procesowej czynnej w niniejszym procesie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31.1.2014r. P. B. zawarł z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia m. in. auto casco pojazdu T. (...) nr rej (...), na okres od 2.2.2014r. do 1.2.2015r., z sumą ubezpieczenia 29 900 zł netto; nr polisy (...). (k. 8-10)

Integralną część wskazanej umowy ac stanowią ogólne warunki ubezpieczenia. (bezsporne) Zgodnie z §2 ust. 2 pkt 2 owu ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody polegające na utracie ubezpieczonego pojazdu w wyniku kradzieży, w przypadku m. in. pozostawienia bez nadzoru w pojeździe dowodu rejestracyjnego tego pojazdu. § 21 owu stanowi, że szkodę wypłaca się ubezpieczonemu, a w § 2 owu zostało zdefiniowane, że pojęcie „ubezpieczony oznacza właściciela pojazdu/(k. 41-44)

Właścicielem ww. pojazdu jest (...) SA. (k. 14; kopia dowodu rejestracyjnego k. 45)

W dniu 4.3.2014r. ok. 8.30 żona P. B. M. B. (1) stwierdziła, że pojazd został skradziony. Tego samego dnia P. B. zgłosił kradzież na policję i ubezpieczycielowi. (k. 11) Kradzież miała miejsce między godz. 4 a 8.30. (zeznania świadka A. M.)

W chwili kradzieży pojazd znajdował się na parkingu podziemnym wielostanowiskowym, pod mieszkaniem P. B.. Brama wjazdowa na parking jest zamykana. Dostęp do parkingu jest także z klatek schodowych. W chwili kradzieży drzwi z klatek na parking nie były zamykane na klucz. Dostęp do parkingu mają osoby posiadające miejsce parkingowe oraz osoby, które zostały wpuszczone do budynku przez mieszkańców bloku bądź przekazali pilota do bramy wjazdowej na parking; osoby sprzątające. (bezsporne; zeznania świadka M. B.)

Wartość skradzionego pojazdu nie została ustalona.

W piśmie z dnia 15.4.2014r. – po rozpoznaniu odwołania P. B. – ubezpieczyciel podtrzymał dotychczasowe stanowisko o braku podstaw do przyznania odszkodowania, powołując się na §4 ust. 2 pkt 2 owu autocasco standard. (k. 12)

Postępowanie karne w sprawie dokonanej kradzieży z dnia 4.3.2014r. zostało umorzone – z uwagi na nieustalenie sprawy kradzieży. (k. 13)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

twierdzenia stron w zakresie, w jakim były bezsporne; niekwestionowane ww. dokumenty bądź ich odpisy, zeznania świadków M. B. (1) k. 53v-54 i A. M. (2) k. 54.

Sąd zważył, co następuje:

Bezsporne było, że pojazd marki T. (...) nr rej. (...) był w dniu 4.3.2014r. objęty przez pozwanego ochroną ubezpieczeniową ac, z sumą ubezpieczenia 29 900 zł netto.

Zważyć należy, że treść stosunku ubezpieczenia samochodu ukształtowana umową, do której włączone zostały postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia samochodu auto casco zawiera obowiązek wypłaty odszkodowania w razie nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego – który w niniejszej sprawie polegał na kradzieży i miał miejsce w dniu 4.3.2014r. Niniejsza konstatacja nie daje jednak podstaw do uwzględnienia powództwa, albowiem zważyć należy, że umowa wymienia również okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Zdaniem pozwanego, jest on zwolniony z odpowiedzialności z uwagi na fakt, że w pojeździe w chwili kradzieży był dowód rejestracyjny pojazdu, bez nadzoru, co wyczerpuje postanowienia §4 ust.2 pkt 2 owu. Z §4 ust.2 pkt 2 owu wynika, że pozwana nie odpowiada za szkody polegające na utracie ubezpieczonego pojazdu w wyniku kradzieży, w przypadku m. in. pozostawienia bez nadzoru w pojeździe dowodu rejestracyjnego tego pojazdu. Z kolei art. 827 §1 kc stanowi, że w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

W ocenie Sądu, bezsporny fakt pozostawienia dowodu rejestracyjnego w pojeździe, zgodnie z postanowieniami umowy, zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za szkodę.

Sąd podziela stanowisko pozwanego, że postanowienia §4 ust. 2 pkt 2 owu stanowiące integralną część umowy ubezpieczenia ac, kwalifikują pozostawienie dokumentów w pojeździe bez nadzoru jako rażące niedbalstwo ubezpieczającego. Zgodzić się należy z pozwanym, że takie postanowienie umowy jest dopuszczalne w świetle art. 353 (1) kpc. W ocenie Sądu włączając takie postanowienie do umowy strony ustaliły, że pozostawienie dokumentów pojazdu w pojeździe bez nadzoru zawsze stanowi rażące niedbalstwo. Strony w umowie wyłączyły więc odpowiedzialność ubezpieczyciela za kradzież w sytuacji, gdy w pojeździe pozostawiono bez nadzoru dokumenty pojazdu. Takie ukształtowanie stosunku umownego, za zgodą obu stron, jest zdaniem Sądu dopuszczalne. (por. orzeczn. SN IV CK 245/03, LEX nr 585858) Także w wyroku z 30.1.2013r. w sprawie V CSK 75/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe pozostawionym bez nadzoru jest kwalifikowane jako rażące niedbalstwo w ogólnych warunkach ubezpieczeniowych autocasco, stanowiących integralną część umowy. Takie unormowanie wzajemnych stosunków relacji pomiędzy ubezpieczycielem i ubezpieczającym, lub osobą na rzecz której nastąpiło ubezpieczenie, jest dopuszczalne w świetle art. 353 (1) k.c. (lex nr 1311857) Wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w takich okolicznościach jak w niniejszej sprawie jest uzasadnione tym, że kradzież pojazdu z dokumentami w sposób istotny utrudnia jego odnalezienie.

W ocenie Sądu zaparkowanie pojazdu w garażu – de facto dostępnym dla nieograniczonego kręgu osób (powód oświadczył k. 53v, że nie wie, kto poza mieszkańcami ma dostęp do garażu) – nie stanowiło należytego zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą. Dostęp do garażu mieli bowiem mieszkańcy budynku, ich goście, pracownicy ekip budowlanych, ekipa sprzątająca (v. zeznania świadka M. B. (1),). Jak trafnie zauważa pełnomocnik pozwanego po – łatwym w tych okolicznościach – dostępie do garażu, wyjazd nie jest w żaden sposób utrudniony; nie jest potrzebny w szczególności klucz, czy pilot. Należy podkreślić, że jak wynika z zeznań M. B. i powoda, w dacie kradzieży drzwi do garażu od strony klatki schodowej nie były zamykane na klucz; dopiero ok. 2 miesiące po przedmiotowej kradzieży deweloper dał klucze mieszkańcom. O tym, że do garażu mogły mieć dostęp osoby trzecie - a powód i jego żona mieli, a co najmniej powinni mieć tego świadomość – świadczy i to, że w dacie kradzieży cały budynek nie był jeszcze zamieszkały i w budynku mogli być ludzie z ekip remontowych (v. zeznanie M. B. k. 54)

Forsowana – nieudolnie – przez pełnomocnika powoda teza, jakoby pozostawienie dokumentów w pojeździe było uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami związanymi z chorobą dzieci powoda, nie została udowodniona; nie znajduje potwierdzeń nawet w oświadczeniach samego powoda (v. k. 53v). Z zeznań świadka M. B. (1) – żony powoda – wynika, że choroba dzieci nie była ciężka, czy nagła. Zeznała bowiem, że wróciła do domu dopiero jak załatwiła sprawy w pracy, po ok. 6 godzinach. Oczywiście jest, że gdyby choroba dzieci była jakimś nadzwyczajnym wydarzeniem, miała nagły, czy gwałtowny przebieg, stanowiła zagrożenie dla zdrowia, czy życia dzieci (co być może pozwoliłoby inaczej ocenić zachowanie żony powoda i uznać, że zachowanie ubezpieczonego nie było rażąco niedbałe), matka nie pozostawiłaby na tyle godzin dzieci bez zapewnienia im opieki lekarskiej. M. B. wprost zeznała, że z dziećmi nie było tak źle, jak myślała.

Reasumując, ocena wszystkich okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że pozostawienie przez żonę powoda dokumentów w pojeździe bez nadzoru, nosi znamiona rażącego niedbalstwa.

Następnie wskazać jeszcze należy, że oddalenie powództwa jest uzasadnione także i z tych względów, że powód nie wykazał, że posiada legitymację procesową czynną (powód kwestionował, że pozwany jest właścicielem pojazdu), a ponadto powód nie udowodnił wysokości szkody (również kwestionowanej przez pozwaną). Ciężar dowodu tych faktów, spornych, a istotnych dla rozstrzygnięcia, obciążał powoda, zgodnie z art. 6 kc. Należy wyjaśnić, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zachodziła więc potrzeba udzielenia powodowi pouczeń (a contrario art. 5 kpc i art. 210§2 (1) kpc). Słusznie podnosi pełnomocnik pozwanego, że faktura (k. 52) nie dowodzi tytułu własności pojazdu. Już choćby kwota z faktury – 741,03 zł brutto – nie pozwala nawet domniemywać, że stanowi ona dowód nabycia pojazdu przez powoda. Powód nie udowodnił też, że został upoważniony przez leasingodawcę (właściciela) pojazdu do dochodzenia odszkodowania od pozwanej. (por. wyrok SO w Gliwicach z 16.5.2008 r., X Ga 70/08, niepublikowany).

W dalszej kolejności Sąd zważył, że także brak udowodnienia wysokości roszczenia przemawia za oddaleniem powództwa. Pomimo kwestionowania wysokości roszczenia przez pozwaną, profesjonalny pełnomocnik powoda nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej. Podkreślić przy tym należy, że roszczenie zgłoszone w pozwie przekraczało sumę ubezpieczenia określoną w umowie.

Na koniec jeszcze należy wskazać, że żądanie odszkodowania „na zasadzie słuszności” – jak lakonicznie oświadczył pełnomocnik powoda – nie zostało w ogóle uzasadnione, nie mówiąc już o braku inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Należy z całą mocą podkreślić, że to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zd. 1 kpc). Zastępowaniem aktywności dowodowej strony powodowej przez sąd, zwłaszcza w sytuacji, gdy obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, mogłoby uzasadniać podnoszenie zarzutu stronniczości sądu.

Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt 1. sentencji.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz. U. Nr 163 , poz. 1348 ze zm.).